

**UCHWAŁA Z DNIA 27 MARCA 2007 R.**  
**SNO 14/07**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Maciak.*

*Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Małgorzata Gierszon  
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta w sprawie zawieszenia w czynnościach służbowych i obniżenia wysokości wynagrodzenia sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2007 r. w związku z zażaleniem sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 stycznia 2007 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zawieszenia w czynnościach służbowych na czas trwania postępowania dyscyplinarnego z jednoczesnym obniżeniem wysokości jego wynagrodzenia

u c h w a l i ł : utrzymać w m o c y zaskarżoną u c h w a ł ę .

**U z a s a d n i e n i e**

W dniu 15 stycznia 2007 r. do Sądu Apelacyjnego w A. wpłynął wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w B. o zawieszenie sędziego Sądu Rejonowego w C. w czynnościach służbowych na podstawie art. 129 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070).

W uzasadnieniu wniosku jego autor podniósł, że postanowieniem z dnia 15 stycznia 2007 r. wszczął postępowanie dyscyplinarne i przedstawił sędziemu Sądowi Rejonowego zarzuty popełnienia czterech przewinień dyscyplinarnych określonych w art. 107 § 1 wspomnianej ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.

Te przewinienia miały charakter czynów korupcyjnych, polegających na każdorazowym przyjmowaniu różnych korzyści majątkowych w zamian za korzystne dla tych osób, które je udzieliły, wykonanie określonych czynności służbowych, czy też na podjęciu się pośrednictwa w zamian za korzyść majątkową wydania dla ofiarującej ją osoby korzystnych dla niej orzeczeń, przez uprawnione do ich wydania organy.

Powołując się na rodzaj tych zarzucanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego uznał celowość odsunięcia sędziego od wykonywania zadań w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości

na zajmowanym przez niego stanowisku – na czas trwania postępowania dyscyplinarnego.

Uchwałą z dnia 19 stycznia 2007 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych na czas trwania postępowania dyscyplinarnego, z jednoczesnym obniżeniem o 50 % wysokości jego wynagrodzenia.

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podniósł, że zgromadzone i ujawnione w tym postępowaniu dowody wskazują na dostateczne przypuszczenie popełnienia przez sędziego owych zarzucanych mu przewinień, co uniemożliwia wykonywanie przez niego czynności służbowych. Pełnienie bowiem przez niego obowiązków związanych z wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości godziłoby w powagę sądu. Nadto Sąd podniósł, iż przy obniżeniu o 50 % wysokości należnego sędziemu wynagrodzenia wziął pod uwagę warunki osobiste sędziego, jego stan rodzinny, sytuację majątkową, a także znaczny stopień społecznej szkodliwości tych zarzucanych mu czynów.

Zażalenie na tę uchwałę wniósł obwiniony. Zarzucił jej obrazę przepisów prawa, a to:

1) art. 129 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych przez wydanie uchwały o zawieszeniu go w czynnościach służbowych na czas trwania postępowania dyscyplinarnego;

2) art. 129 § 3 tej samej ustawy poprzez obniżenie o 50 % wysokości jego wynagrodzenia

i wniósł o:

zmianę tej uchwały poprzez przywrócenie go do czynności służbowych lub o obniżenie o 25 % wysokości jego wynagrodzenia na czas trwania postępowania dyscyplinarnego.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący – podważając wartość zebranych przeciwko niemu dowodów – kwestionował trafność wyrażonego przez Sąd Dyscyplinarny przekonania o tym, że wskazują one na dostateczne przypuszczenie popełnienia przez niego owych przewinień. Nadto akcentował trudności swojej obecnej sytuacji majątkowej i rodzinnej, wynikające z konieczności spłaty zaciągniętego kredytu i odwołania żony ze stanowiska prokuratora.

Nadto w dniu 26 marca 2007 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo obwinionego w którym popierał zażalenie, ewentualnie wnosząc o odroczenie posiedzenia w przedmiocie jego rozpoznania do czasu rozpoznania przez Sąd Najwyższy jego zażalenia na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 stycznia 2007 r. o zezwoleniu na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za czyny z art. 228 § 1 i § 3 k.k. i art. 230 § 1 k.k. z jednoczesnym zawieszeniem go w czynnościach służbowych i obniżeniu o 50 % wysokości jego wynagrodzenia.

Stwierdził przy tym, że zaskarżona uchwała z dnia 19 stycznia 2007 r. obraża prawo procesowe, a to art. 4 k.p.k., skoro nie respektuje określonej w tym przepisie zasady obiektywizmu i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz nie wskazuje tych dowodów na których Sąd się oparł.

Do pisma obwiniony dołączył odwołanie od wspomnianej uchwały Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 stycznia 2007 r. o zezwoleniu na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej i obniżeniu o 50 % wysokości jego wynagrodzenia.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje:**

Zażalenie jest bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych, sąd dyscyplinarny rozstrzyga tylko o zasadności odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych w związku ze sformułowanymi zarzutami. Równie bezsporne jest też to, że postępowanie w tym przedmiocie ma jedynie charakter incydentalny, toteż żadną miarą nie może rozstrzygać o zasadności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego (por. uchwała SN–SD z dnia 23 września 2003 r., SNO 30/02, OSNSD 2002, nr 1–2, poz. 12). Niekwestionowanym przedmiotem postępowania w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych jest rozważenie tego, czy zgromadzone w toku postępowania dowody nakazują uniemożliwienie wykonywania przez niego tych czynności służbowych, z uwagi na rodzaj czynu zarzucanego, bądź przypisanego obwinionemu, gdyż pełnienie przez niego w takiej sytuacji obowiązków związanych z wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości godziłoby w powagę sądu (por. W. Koziulewicz: Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz Warszawa 2005, s. 144).

Trafnie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że to właśnie nastąpiło w przypadku obwinionego.

Dowody zgromadzone w toku prowadzonego przez ten Sąd postępowania z jednej strony są bowiem wystarczające do uznania zaistnienia domniemania dokonania przez obwinionego owych zarzucanych mu przewinień, z drugiej strony zaś, tak określają charakter tych zarzucanych mu czynów, iż oczywista się staje konieczność odsunięcia go od wykonywania obowiązków służbowych. Godność i powaga sądu – co jest tak niewątpliwe, iż nie wymaga dalszego uzasadnienia – wymagają przecież odsunięcia od obowiązków związanych z wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości osób, którym stawia się takie – jak obwinionemu – zarzuty. Skoro te zarzucane obwinionemu czyny miały polegać na przyjęciu korzyści majątkowych i płatnej protekcji w związku z pełnieniem obowiązków sędziego, a równocześnie (jak już odnotowano) nie sposób uznać – analizując zebrane w sprawie dowody – braku

domniemania dokonania przez niego tych czynów, to trafność zaskarżonej uchwały nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości.

W takich bowiem – jak te stwierdzone w sprawie okolicznościach – sędzia obarczony zarzutami o takim charakterze – nie może w sposób wiarygodny, bez realnego narażania na szwank dobra wymiaru sprawiedliwości, wykonywać obowiązków służbowych.

Wspomniana już incydentalność samego postępowania w przedmiocie zawieszenia sędziego w obowiązkach służbowych, jego funkcja i cele, pozwalają też uznać zupełną nietrafność przytaczanej przez skarżącego w zażaleniu argumentacji. Ta bowiem, podważając wiarygodność poszczególnych dowodów (niezależnie od oceny jej kompletności i pełnej rzetelności z punktu widzenia tak rzeczywistej treści zeznań poszczególnych świadków, czy względów logiki i doświadczenia życiowego, które powinny być brane pod uwagę przy ich ocenie, która to z uwagi na zakres niniejszego postępowania jest najwyraźniej zbędna), w istocie ignoruje fakt, iż w tym postępowaniu nie dokonuje się ostatecznej, merytorycznej oceny poszczególnych dowodów (i tym samym przesądza o słuszności postawionych obwinionemu zarzutów). Rozstrzyga się w nim jedynie o tym, czy w oparciu o te dowody można przyjąć istnienie domniemania dokonania przez sędziego owych zarzucanych mu czynów. Wbrew twierdzeniom obwinionego Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny trafnie – bo w sposób uzasadniony treścią tych zebranych przeciwko obwinionemu dotychczas dowodów – wywodzi, że takowe domniemanie istnieje.

Nie ma też – tak prawnych, jak i faktycznych – przesłanek do tego, by zakwestionować zakres wysokości obniżenia należnego sędziemu wynagrodzenia. Stosownie do treści art. 129 § 3 u.s.p. sąd wydając uchwałę o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych, musi jednocześnie orzec o obniżeniu należnego temu sędziemu wynagrodzenia w granicach w tym przepisie wskazanych. Przy podejmowaniu decyzji o wysokości obniżenia wynagrodzenia należy brać pod uwagę okoliczności dotyczące warunków osobistych sędziego, jego stanu rodzinnego, czy sytuacji majątkowej, ale ocenionych także w kontekście stopnia szkodliwości społecznej owych zarzucanych czynów i (zarzucanego) stopnia zawinienia. Wszystkie te okoliczności Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozważył. Analiza motywacji tej decyzji dokonania z uwzględnieniem treści ujawnionych dotychczas w sprawie okoliczności, pozwala uznać jej zasadność i tym samym brak racjonalnych warunków do zmiany tego rozstrzygnięcia.

Z tych to powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak wyżej.